

opusdei.org

Jak Kościół chce, aby mu słuźono: powołanie kapłana diecezjalnego do Opus Dei

W sercu kapłana żyje głębokie pragnienie wierności Bogu i służby innym. Ci, którzy odkrywają swoje powołanie do życia w duchu Opus Dei, znajdują w Stowarzyszeniu Kapłańskim Świętego Krzyża pomoc na drodze do świętości, w pełnej jedności ze swoim biskupem i jego prezbiterium.

08-08-2025

Natanael znaczy „dar od Boga”. Apostoł ten jest bohaterem tylko jednej sceny ewangelicznej: tej, w której Filip, jego przyjaciel, mówi mu, że właśnie znalazł Mesjasza. Potem obaj idą do Jezusa, a ten niespodziewanie oznajmia głośno o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu» (J 1, 47). Zdziwienie tymi słowami musiało być wielkie, co skłoniło Natanaela do odpowiedzi ze zdumieniem: «Skąd mnie znasz?» (J 1, 48). Być może spotkali się już wcześniej, a on tego nie pamięta? Skąd jednak wzięło się to stwierdzenie, wygłoszone tak, jakby znał go całe życie, jakby zdawał sobie sprawę nawet z jego najgłębszych pragnień? Następnie Jezus wyciąga swój ostateczny argument: «Widziałem cię, zanim cię

zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym» (J 1, 48).

Nie wiemy, co dokładnie Natanael pojął, słysząc te słowa, ale natychmiast uznał Jezusa: «Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela» (J 1, 49). Pan wie, że jest to początek apostołskiego życia Natanaela, początek żarliwości misji, która będzie trwała przez całe jego życie. Dlatego zapowiada mu przyszłość pełną owocności: «Zobaczysz jeszcze rzeczy większe niż to» (J 1, 50). Jest to doświadczenie każdego powołania i dotyczy to również niektórych księży diecezjalnych, którzy odczuwają powołanie do przynależności do Opus Dei: Jezus ponownie obdarza ich pomocą i misją, aby „służyć Kościołowi tak, jak on tego chce, aby mu służyli”^[1]. Ci księża zostali powołani tam, gdzie się znajdują, pod swoim drzewem figowym. Tam, w swoim powołaniu, w swojej

posłudze, poczuli się, podobnie jak Natanael, kochani i ponownie powołani przez Mistrza.

Odpowiadając na to powołanie, księża ci stają się członkami Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, stowarzyszenia duchownych ściśle związanego z Prałaturą Opus Dei, jak zostanie to wyjaśnione poniżej^[2]. Ta forma prawna pozwala im nie tylko zachować nienaruszoną synowską relację z biskupem diecezjalnym, jak również braterską więź kapłańską z innymi członkami prezbiterium, ale także je umocnić. Według słów świętego Josemaríi, kapłan diecezjalny powołany do Opus Dei „nie zmienia ani nie porzuca w żadnym razie swego powołania diecezjalnego poświęcenia się służbie Kościoła lokalnego, do którego jest przypisany, pełnej zależności od swego ordynariusza, jedności z innymi kapłanami itd. Wprost

przeciwnie zobowiązuje się on w pełni żyć tym powołaniem, gdyż wie, że powinien poszukiwać doskonałości właśnie w wykonywaniu swoich obowiązków kapłańskich jako kapłan diecezjalny”^[3]. Ostatecznie, powołanie do Dzieła zobowiązuje ich do „nie porzucania własnego stanu diecezjalnego, ale przeciwnie, do wypełniania go zawsze z większą miłością do Boga”^[4].

Miłość świętego Josemaríi do kapłanów

W kwietniu 1941 roku święty Josemaría został zaproszony do poprowadzenia rekolekcji dla księży diecezjalnych. Niestety, w tym samym czasie jego matka zachorowała na zapalenie płuc. Sytuacja nie wydawała się poważna, więc założyciel Opus Dei postanowił kontynuować swoje zobowiązanie, na które czekało około pięćdziesięciu

księży. Wiele lat później opisał to wydarzenie w następujący sposób: «Zostawiłem moją bardzo chorą matkę w Madrycie, aby udać się do Léridy i poprowadzić rekolekcje dla księży diecezjalnych. Nie zdawałem sobie sprawy z powagi sytuacji, ponieważ lekarze nie sądzili, że śmierć mojej matki jest nieuchronna lub że nie da się jej wyleczyć. „Oddaj swoje cierpienia za tę pracę, którą zamierzam wykonać” – poprosiłem matkę, żegnając się z nią. Skinęła głową, ale nie mogła powstrzymać się od szeptu: „Ten syn!”. Już w seminarium w Lérida, gdzie odbywali rekolekcje księży, udałem się przed tabernakulum: „Panie, opiekuj się moją matką, ponieważ ja zajmuję się Twoimi kapłanami”. W połowie rekolekcji, w południe, wygłosiłem naukę: omówiłem nadprzyrodzone zadanie, niezrównaną rolę, jaką matka pełni wobec swojego syna kapłana. Skończyłem i chciałem pozostać

przez chwilę w kaplicy. Niemal natychmiast przyszedł blady na twarzy biskup administrator apostolski, który również uczestniczył w rekolekcjach, i powiedział mi: don Álvaro dzwoni do księdza. „Ojciec, babcia zmarła” – usłyszałem od Álvaro. (...). Od tamtej pory zawsze uważałem, że Pan chciał ode mnie tej ofiary jako zewnętrznego dowodu mojej miłości do księży diecezjalnych i że moja matka w szczególny sposób nadal wstawia się za tą pracą»^[5].

Śmierć matki, która nastąpiła podczas posługiwania tej grupie ludzi, była dla świętego Josemaríi znakiem, który na zawsze pozostał w jego życiu jako bodziec do miłości wobec księży diecezjalnych i troski o świętość tych, którzy są pasterzami ludu Bożego. Niecałe dwa lata po tych rekolekcjach, w lutym 1943 r., święty Josemaría „zrozumiał, że Bóg kieruje do niego prośbę o

charakterze założycielskim, umożliwiającą (Opus Dei) posiadanie własnych księży. Polegała ona na utworzeniu stowarzyszenia kapłańskiego powiązanego z Opus Dei, złożonego z księży wywodzących się z szeregów świeckich członków Dzieła”^[6]. Dlatego pod koniec lat 40., mając już księży do prowadzenia działalności Opus Dei, założyciel podczas modlitwy podjął bardzo bolesną decyzję: uznał, że powinien opuścić Dzieło, aby całkowicie poświęcić się towarzyszeniu księżom diecezjalnym. Jednak nie takie były plany Boga: wkrótce potem, w 1950 r., zrozumiał w końcu, że księża ci mogą również należeć do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, bez wpływu na ich przynależność do diecezji. „Pan Bóg – mówił święty Josemaría – w swojej nieskończonej dobroci zechciał dać mi rozwiązanie w ramach naszego Opus Dei, bez konieczności tworzenia nowej rodziny duchowej:

nigdy nie przestanę dziękować za tę opatrznościową łaskę”^[7].

Wracając do początkowej sceny z Ewangelii, kiedy Jezus opisuje «więcej niż to», co ujrzy Natanael, mówi mu o «otwartych niebiosach» i o tym, jak zobaczy «aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego» (J 1, 51). 2

października 1928 r., w święto Świętych Aniołów Stróżów, kiedy święty Josemaría założył Opus Dei z natchnienia Bożego, wśród wielu zwykłych ludzi, pochodzących z różnych środowisk i wykonujących różne zawody, byli również księża diecezjalni. „Wy jesteście tak samo z Opus Dei jak ja” – powiedział założyciel do tych, którzy należeli do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża^[8]. W pewnym sensie tego dnia święty Josemaría przeczuwał to „więcej niż to”, do czego zaprasza nas każde powołanie. Zainspirowany przez Boga, odczuwał

pilną potrzebę opieki nad swoimi braćmi, księżmi diecezjalnymi i przekazania im przesłania o powszechnym powołaniu do świętości w świecie, poprzez ich pracę duszpasterską i inne zwyczajne okoliczności. Ci księża byli, podobnie jak każda osoba powołana do Opus Dei, kolejnym „darem Boga”.

Bardziej zjednoczeni z biskupem i swoimi braćmi kapłanami

Powołanie do Dzieła nie jest oddzielone od powołania kapłańskiego otrzymanego wcześniej, ale stanowi jego uzupełnienie, nadaje mu impuls i kierunek^[9]. Oznacza ono „całkowitą i stałą gotowość do dążenia do świętości zgodnie z duchem Opus Dei”^[10], co konkretyzuje się w „staranności w doskonałym wypełnianiu powierzonego przez biskupa zadania duszpasterskiego,

wiedząc, że każdy odpowiada za wypełnienie tego zadania wyłącznie przed miejscowym ordynariuszem”^[11].

Kapłani inkardynowani w diecezjach, którzy czują się powołani przez Boga do przynależności do Opus Dei, mogą zostać przyłączonymi lub supernumerariuszami Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, zgodnie z ich dyspozycyjnością, aby z kolei towarzyszyć swoim braciom kapłanom. W obu przypadkach, jako owoc wzmocnienia, jakie powołanie do Opus Dei daje ich poprzedniemu powołaniu chrzcielnemu i kapłańskiemu, nie różnią się oni w żaden sposób od swoich braci i z całych sił starają się głęboko przeżywać jedność w ramach prezbiterium, zjednoczeni z jego głową, biskupem, urzeczywistniając motto pierwotnego Kościoła „Nihil

sine episcopo”, nic bez biskupa. Ta komunia skłania ich do życia w braterskiej miłości z innymi członkami prezbiterium i do absolutnego unikania wszelkich cieni podziałów, sprzyjając maksymalnej jedności między wszystkimi kapłanami^[12]. Troszczą się o innych księży z własnego prezbiterium i czują się przez nich wspierani, ciesząc się darem tych braci. Jak stwierdza papież Franciszek: „Braterstwo to świadomy wybór bycia świętym wraz z innymi, a nie w samotności, świętym razem z innymi”^[13].

Prałat Opus Dei powiedział do księży diecezjalnych należących do Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża: „do was należy szczególnie wzbudzanie powołań kapłańskich i jesteście wezwani do bycia zacznem jedności z biskupami i braterstwa wśród kapłanów swojej diecezji”^[14]. To właśnie tam, pod

drzewem figowym, Bóg ich błogosławi i napełnia płodnością. To właśnie tam, wraz z innymi braćmi kapłanami, stają się świętymi. To właśnie tam, w wiernym wypełnianiu zadań diecezjalnych, spotykają Boga. I to właśnie tam realizują ojcowską radę, którą dał im święty Josemaría: „Starajcie się towarzyszyć sobie również na płaszczyźnie ludzkiej. Miejcie serce z ciała, bo serce z ciała jest tym, którym kochamy Jezusa, Ojca i Ducha Świętego. Jeśli widzicie, że któryś z waszych braci jest w potrzebie, idźcie do niego, nie czekajcie, aż was zawoła!”^[15].
Ponieważ każdy brat kapłan ma swoje drzewo figowe i musi wiedzieć, że nie jest sam.

Jeśli święty Josemaría mówił, że Opus Dei służy Kościołowi tak, jak Kościół chce, aby mu służono, to spełnia się to w szczególny sposób w przypadku księży diecezjalnych,

którzy odkrywają swoje powołanie do Opus Dei. Słowo „Kościół” w oryginalnym greckim brzmieniu *ekklesia* odnosi się do zgromadzenia, wspólnoty ludzi. To właśnie czyni w nich ziarno Opus Dei: wzmacnia ich komunie z Bogiem dzięki towarzyszeniu rodziny Dzieła, aby każdy kapłan z kolei wzmacniał komunie ze swoim biskupem, z innymi braćmi kapłanami z diecezji i ze wszystkimi wiernymi.

[1] List 8, nr 1.

[2] Por. Statuty, nr 36 § 2.

[3] Rozmowy, nr 16.

[4] Statuty, nr 69.

[5] List 26, nr 45.

[6] J. L. González Gullón – J. Coverdale, Historia Opus Dei, Rialp, 2021, str. 125

[7] List 26, nr 44.

[8] Cytat za: F. Ocáriz, List pasterski, 28 października 2020 r., nr 26.

[9] Por. Statuty, nr 58 § 1

[10] Statuty, nr 61.

[11] Statuty, nr 61 § 1.

[12] Por. Statuty, nr 69.

[13] Franciszek, Przemówienie na symposium „O fundamentalnej teologii kapłaństwa”, 17 lutego 2022 r.

[14] F. Ocáriz, List pasterski, 28 października 2020 r., nr 26.

[15] Zapiski ze spotkania rodzinnego z kapłanami, 26 października 1972 r. AGP, P04 1972, II, str. 767.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/jak-kosciol-chce-aby-mu-
sluzono-powolanie-kaplana-
diecezjalnego-do-opus-dei/](https://opusdei.org/pl-pl/article/jak-kosciol-chce-aby-mu-sluzono-powolanie-kaplana-diecezjalnego-do-opus-dei/) (14-12-2025)